

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA 10 MARCA 1948 ROKU.

Nr 69 (723)

# Uczeni Hitlera w USA

budują nowe „Wunderwaffen”  
Marshall zapomniał, jak przydały się one Goebbelsowi...

(Od własnego korespondenta)

Czasopismo „American Magazin” opublikowało artykuł znanego ze swych poglądów reakcyjnych senatora Barda, zatytułowany: „Eksperci hitlerowscy pracują dla nas”.

Artykuł głosi, że przeszło 200 uczonych niemieckich, przeważnie fachowców w dziedzinie aerodynamiki, znajdujących się w chwili obecnej w USA, zajmuje się badaniami o charakterze wojskowym w dziedzinie samolotów - pocisków „V-2”, pocisków rakietowych oraz silników odrzutowych. (Według innych źródeł w chwili obecnej znajduje się w USA przeszło 600 uczonych niemieckich).

Wśród Niemców zatrudnionych w tych dziedzinach znajdują się byli techniczni dyrektor hitlerowskiego Instytutu lotnictwa rakietowego von Braun, były naczelny konstruktor zakładów lotniczych „Messerschmidt - Lippisch”, fachowiec w dziedzinie aerodynamiki Eckert i inni. Bard zaznacza, że chociaż Niemcy uważani są za jeńców, pracują oni pod nieznaczną obserwacją i wielu z nich mieszka wraz ze swymi rodzinami w dzielnicach mieszkaniowych New Yorku i innych wielkich miast.

Widocznie — pisze Bard — uczeni niemieccy pozostali wierni hitlerowskiemu Niemcom, pomimo, że twierdzą oni obecnie, iż wstąpili do partii hitlerowskiej dlatego, że hitlerowcy asygnowali większe sumy na prace naukowo - badawcze, niż Republika Weimarska.

Bard podkreśla, że USA niewątpliwie otrzymały najlepszych spośród uczonych hitlerowskich i twierdzi, że uczeni ci zaoszczędzili dla USA 5 lat w dziedzinie badań wielu problemów. Jak zaznacza, podczas wojny Niemcy znacznie wyprzedzili USA w dziedzinie aerodynamiki, lecz w chwili obecnej USA dysponują całym dorobkiem naukowym w tej dziedzinie.

## W 1-szą rocznicę sojuszu

### Wymiana depeš gratulacyjnych między premerem Cyrankiewiczem i premierem Gottwaldem

W pierwszą rocznicę zawarcia paktu polsko-czechosłowackiego, premierzy zaprzyjaźnionych państw wymienili depeše gratulacyjne. Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz wystosował depeše następującej treści:

Jego Ekscelencja Pan Cment Gottwald, Prezes Rady Ministrów, Praga. Z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką, mam zaszczyt przesłać Panu, Panie Premierze, Rządowi Republiki i Narodom Czechosłowacji gorące pozdrowienia w imieniu moim własnym, Rządu Rzeczypospolitej i Narodu Polskiego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjaźń pomiędzy Polską a Czechosłowacją będzie i nadal silnym ogniwem w łańcuchu solidarności słowiańskiej, trwałej podstawy naszej wspólnej przyszłości i naszego bezpieczeństwa.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ.

## ZSRR jeszcze raz ostrzega przed zgubnymi skutkami jednostronnej polityki niemieckiej. — Storpedowano Radę Czterech i Radę Kontroli

W związku z odbywającą się obecnie w Londynie konferencją Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w sprawie Niemiec, ambasador ZSRR w Londynie Zarubin wręczył dnia 6 marca w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych notę rządu radzieckiego w powyższej sprawie. Jest to już druga nota Związku Radzieckiego w sprawie jednostronnych decyzji mocarstw zachodnich dotyczących Niemiec. Pierwsza tego rodzaju nota została doręczona rządowi trzech mocarstw zachodnich 13 lutego. W nocie tej rząd radziecki wyraźnie oświadczył, że nie uznaje jednostronnych decyzji mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec, jako powziętych wbrew uchwałom jałtańskim i poczdamskim.

W obecnej nocie rząd radziecki komentuje odpowiedź państw zachodnich na pierwszą notę radziecką. Nota radziecka zbija twierdzenie o „konsultacji”, stwierdzając, że te rzekome konsultacje są w gruncie rzeczy transakcjami dokonywanymi między 3 mocarstwami zachodnimi w sprawie Niemiec.

Nota radziecka mówi o daremnych usiłowaniach Związku Radzieckiego w ciągu 1947 r. osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami na konferencjach Rady Ministrów w Moskwie i Londynie. Natomiast rząd Wielkiej Brytanii i Stanów Zjedno-

czonych dokonały szeregu aktów separatystycznych, które podważyły instytucje powołane do życia w Jałcie i Poczdami, Radę Kontroli i radę Ministrów.

Nota udowadnia rządowi Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych odstąpienie od postanowień Poczdamu i Jałty i likwidowanie Rady Kontroli i Rady Ministrów, ponieważ separatystyczne posunięcia tych państw uczyniły te instytucje zbędnymi.

Obecna polityka trzech mocarstw za-

chodnich, skierowana przeciw Radzie Ministrów i Radzie Kontroli, może dać wyniki, jakie będą jedynie na ręce podlegaczom wojennym. Rządy Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych prowadząc swoje układy, nie zważają się przed zignorowaniem Związku Radzieckiego i innych państw sojuszniczych. Dlatego też decyzje powzięte przez te mocarstwa nie będą prawomocne i nie będą się cieszyły autorytetem międzynarodowym.

## „Mordować z zimną krwią” — tak brzmiał rozkaz Rundstedta Kat Warszawy znalazł opiekę u przyjaciół w Anglii

W Norymberdze znaleziony został ciekawy dokument. Jest to rozkaz podpisany przez dowódcę armii południowej, gen. Rundstedta, świadczący o świadomym łamaniu prawa międzynarodowego przez dowództwo niemieckie podczas powstania warszawskiego.

Znaleziony dokument zawiera między innymi nakaz o niewypuszczaniu z Warszawy ludności cywilnej, ponieważ ewaku-

kuwana z ludności Warszawa mogłaby być przez dowództwo powstania zamieniona w pole bitwy, niemożliwe do pokonania. Warszawę należy wobec tego otoczyć kordonem, nie wypuszczać ludności cywilnej; nie wahać się w razie potrzeby przed użyciem broni, nawet gdyby to miało być złamaniem prawa międzynarodowego. Warszawa winna być otoczona blokadą tak, aby ludność można było głodem zmusić do uległości.

## Flirt z Franco

„Franc Soir” zamieszcza artykuł Claude'a Veyer-Lavalle'a zatytułowany: „USA uzbraja Franco do akcji przeciw demokratom”.

Autor donosi, że w Madrycie stolicy Hiszpanii frankistowskiej, odbywa się obecnie „bardzo poważna gra polityczna”. Między Waszyngtonem a Madrytem nawiązano ostatnio kontakt oficjalny. Po przejściu przez szereg umiejętnie przygotowanych faz, począwszy od zwykłych spotkań aż do zajęcia stanowisk oficjalnych, rokowania mają wkrótce zakończyć się ostatecznym porozumieniem.

Emisariuszami Franco w chwili obecnej są bankierzy, starający się o otrzymanie dla Hiszpanii kredytów do 100 milionów (jak mówią, 150 milionów). Lecz na tym sprawa się nie kończy. W Madrycie coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, że USA postanowiły obecnie udzielić Hiszpanii wszelkiej pomocy.

Stwierdzając dalej, że w Waszyngtonie uważają Madryt za ważny element systemu strategicznego autor kontnuuje:

Ostateczna linia ustalona zostanie później i poczynione będą starania o utworzenie „bastionów” występniejszych jak naddań na wschód w kierunku rzeki Ebru, spodziewając się wygrać na czasie.

Co się tyczy „bastionu” hiszpańskiego, to oprócz pomocy ekonomicznej zostana opracowane również plany o charakterze wojskowym. Niektórzy generałowie z otoczenia Franco nie kryją więcej swych planów odegrania określonej roli.

Komunikują nam, pisze na zakończenie autor, że no szeregu lat, w ciągu których rządów madrytecy czuli się nieco na „kwadratnie” panie tam obecnie atmosfera optymizmu. Wszyśc sądzą, że jeszcze przed końcem miesiąca rokowania dadzą pierwsze konkretne rezultaty.

## Plan na rok 1948 uchwalony wczoraj przez Sejm

Na wczorajszym 39 plenarnym posiedzeniu Sejmu, tow. poseł Jedrychowski referował projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1948.

Plan gospodarczy przewiduje m. in. zmianę systemu premiowania pracowników, który zostanie obecnie dostosowany do potrzeb współzawodnictwa pracy.

Sejm uchwalił jednogłośnie projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

## Wystawa radziecka otwarta w Nowym Jorku

W New Yorku, w muzeum nauki i przemysłu otwarta została wystawa, poświęcona 30-leciu Związku Radzieckiego. Wystawa przedstawia w wykreślach i plakatach rozwój radzieckiego przemysłu, rolnictwa i kultury w ciągu 30 lat, a także odbudowę rejonów, zniszczonych przez okupantów niemieckich. Na wystawie eksponowano również wory towarów radzieckich, eksportowanych do USA.

Na otwarciu wystawy obecni byli zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyko, ambasador radziecki w USA Paniuszkin i około 500 gości. Wystawa potrwa miesiąc.

Następnie rozkaz zawiera polecenie bombardowania nie tylko obiektów wojskowych, ale i domów mieszkalnych oraz strzelania do osób cywilnych, gdyby się zbliżyły do zasięgu linii niemieckich.

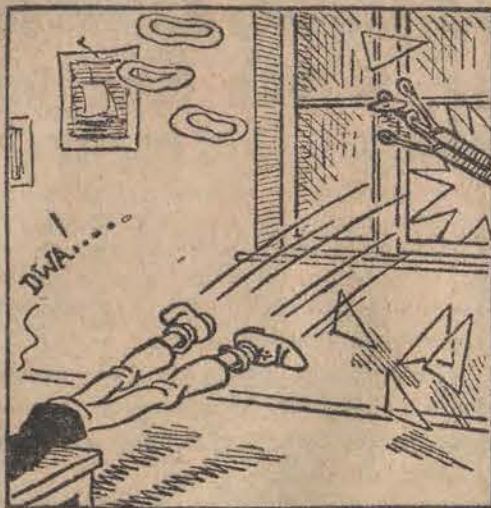
Mimo tego rodzaju rozkazu, generał Rundstedt nie znajduje się na liście przestępców wojennych, lecz przebywa w obozie dla jeńców na terenie Anglii.



## PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Co tam wyczyniasz?  
WICEK: — Przeprowadzam trening przed zawodami pływackimi. Pływanie na tempo: Raz!...



WICEK: — Tempo: dwa!...  
WACEK: — Ratujcie narody!...  
WICEK: — O pieska treningowa! Wyrzuciłem w coś kulasem!...



DOZORCA: — Cholery nie lekato-ry! Śmieją jak diabli, a na dozorcę płacić! — to się prawują!... Ep!... Rety! A to co?...



DOZORCA: — Przecie mi się nie zdaje, bo jeszcze nic dziś nie piłem, jako że szósta rano... Więc chyba sam się trzępiłem?...

## Wielkanoc w Zakopanem

Chcąc uprzystępnić miłe spędzenie świąt Iodzianom, „ORBNS” w Łodzi organizuje wycieczkę p. n. „Wielkanoc w Zakopanem”.

Wyjazd z Łodzi nastąpi wieczorem, dnia 25 bm., powrót — 1-go kwietnia rano. A więc sześć dni uczestnicy wycieczki będą mogli rozkoszować się pięknem naszych gór. Podróż w obie strony — wagonem sypialnym. Ryczałtowy koszt obejmuje pobyt w pensjonacie luksusowym, całodzienne utrzymanie, imprezy itd. Zapisy przyjmują biura „ORBISU” przy ul. Piotrkowskiej. (t)

## Kto ich zna?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenie przeciwko dwóm przestępcom, którzy mocno dali się we znaki ludności polskiej w czasie okupacji.

Jednym z nich jest Oskar Juliusz Winter, b. naczelny lekarz wszystkich więzień łódzkich i obozu w Radogoszczu, drugim — Oskar Schwemm, b. urzędnik Kriminapolizei.

Wszystkie osoby mogące udzielić informacji o zbrodniczej działalności wyżej wymienionych, proszone są o natychmiastowe zgłoszenie się do Prokuratury S. O. w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 211, celem złożenia zeznań. (t)

## Brawo, skarbowcy!

Jak wynika ze sprawozdania wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego odbudowy m. st. Warszawy, społeczeństwo łódzkie zdało egzamin z dojrzałości społeczno-patriotycznej, przyczyniając się w wysokim stopniu do szybkiej odbudowy stolicy.

W tej akcji ofiarności powszechnej biorą czynny udział również skarbowcy łódzcy. Niezależnie od normalnego opodatkowania się na ten cel, skarbowcy za pośrednictwem dyrektora E. Rusina wpłacili dodatkowo 50.000 złotych.

W dniu imienin Romana Hilewicza grono przyjaciół ofiarowało na odbudowę Warszawy zł. 2.00.

## Wyprawki — z Ubezpieczalni

Wydział Apropowizacji m. Łodzi otrzymał wczoraj komunikat z Ministerstwa, że w związku z wejściem w życie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym rozdzielnictwem wyprawek dla niemowląt zajmować się będą oddział Ubezpieczalni Społeczne.

Zgodnie z otrzymanym komunikatem, wyprawki dla niemowląt przysługują obecnie wszystkim osobom uprawnionym do pobierania dodatków rodzinnych. Wynika z tego, że obecnie w związku z dokonaną zmianą, ilość wydawanych wyprawek będzie znacznie większa, — gdyż dodatki rodzinne przysługują w sądzie wszystkim pracującym, mającym dzieci na utrzymaniu. (k)

## „Trajlusiów” nie będzie!

## Autobusem - na Chojny

Mieszkańcy nie będą już przemierzali pieszo kilometrów przestrzeni. — Nowe inwestycje na przedmieściach Łodzi

Z ostatnich obrad Miejskiej Rady Narodowej przebijała troska o przedmieścia Łodzi. Dali temu wyraz radni z PPR-u, zgłaszając szereg wniosków, dotyczących interesów ludności robotniczej, mieszkającej na peryferiach miasta.

M. in. zgłoszono wnioski w sprawie połączenia komunikacyjnego ze śródmieściem wielkiej części Chojen, leżącej za torem kolejowym, budowy przedszkola dla dzieci robotniczych na Chojnach, uruchomienia Ośrodka Zdrowia na Bałutach oraz otwarcia żłobka dzielnicowego dla dzieci robotników w tejże dzielnicy miasta.

Wszystkie te sprawy posiadają kolosalne znaczenie dla mieszkańców wyżej wspomnianych dzielnic, toteż bezpośrednio po zakończeniu obrad MRN podjęte zostały przez Zarząd Miejski odpowiednie kroki, celem zrealizowania wysuniętych wniosków.

Na czoło ich wysuwa się bez wątpienia sprawa

## POŁĄCZENIA KOMUNIKACYJNEGO CHOJEN ZA LINIĄ KOLEJOWĄ ZE ŚRÓDMIEŚCIEM.

Chodzi tu o mieszkańców Dąbrowy, Jędrzejowa, Młynka, Kowalszczyzny, Kurczaków, oraz mieszkańców ulicy Dąbrowskiego, Zapolskiej, Śląskiej i sąsiednich. Są to najbardziej gęsto zalud-

nione dzielnice Łodzi, zamieszkałe głównie przez ludność robotniczą. Linia tramwajowa dochodzi jedynie do toru kolejowego, wskutek czego olbrzymie rzesze robotników, mieszkających na dalszych ulicach a pracujących w fabrykach w śródmieściu, muszą przebywać nieraz po 5 kilometrów pieszo do przystanku tramwajowego!

Rozpatrywane jest uruchomienie komunikacji

## TRAMWAJOWEJ, TROLLEYBUSOWEJ, LUB AUTOBUSOWEJ.

Skierowanie tramwajów do tej części Chojen wymagałoby znacznych kosztów, związanych z ułożeniem szyn i budową przewodów napowietrznych. Tak samo przedstawia się sprawa z trolleybusami, które wprawdzie szyn nie potrzebują, ale muszą mieć napowietrzne przewody elektryczne. Znacznie taniej natomiast wypadłoby uruchomienie autobusów, toteż ten projekt ma największe szanse powodzenia, mimo, że eksploatacja autobusów jest znacznie kosztowniejsza, niż eksploatacja tramwajów, czy trolleybusów.

Sprawa rozstrzygnie się ostatecznie w najbliższym czasie. Jedno jest w każdym razie pewne: już niedługo skończą się kłopoty mieszkańców Chojen, którzy otrzymają dogodnie połączenie z miastem.

Na budowę przedszkola dla dzieci upatrzono już odpowiedni obiekt. Na Chojnach znajdowała się przed wojną Rzeźnia Mięska. Budynek zachował się we względnie dobrym stanie. Wymaga on niewielkich stosunkowo inwestycji. Wstępne prace będą podjęte w najbliższym czasie. Przedszkole na Chojnach będzie posiadało 2 duże sale, ogródek Jordanowski, wzorowo urządzonej kuchnię i t.d. Obliczone będzie na około 1000 dzieci.

Ośrodek Zdrowia na Bałutach powstanie przy ul. Sędziowskiej. Uruchomienie jego jest nader palącą potrzebą, gdyż stan sanitarny przedstawia się fatalnie w tej dzielnicy miasta, wskutek braku studzien i ogólnych zniszczeń, dokonanych podczas okupacji.

Żłobek dzielnicowy, jak już donosiśmy o tym swego czasu, uruchomiony zostanie przy ul. Prusa. Jak wiadomo, upatrzony już na ten cel lokal zajęty został przez kilka rodzin, które wtargnęły tu siłą. Intruzi będą usunięci przez władze prokuratorskie, a opróżniony lokal w szybkim czasie przystosowany do potrzeb żłobka. W żłobku tym będą zostawiały swe dzieci robotnice, pracujące w zakładach, które nie posiadają własnych żłobków fabrycznych. (o)

## Skandal! Skandal! Skandal!

Wskutek karygodnego niedbalstwa dyżurnego telefonisty Centrali Wezwań Pogotowia — znowu śmiertelny wypadek

Wypadki lekceważenia życia ludzkiego przez obsługę Centrali Wezwań Pogotowia stają się zjawiskiem powszechnym. Dopiero przed kilku dniami donieśliśmy, że do wydziału doraźnego Sądu Okręgowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko dyżurnemu telefonistce C. W. P. Czesławowi Ambroziakowi, z którego winy nie doczekawszy się pomocy, — zmarł chory nazwiskiem Henryk Tobola. Obecnie znowu mamy do zanotowania podobny wypadek.

O godz. 6.30 rano zachorowało nagle wczoraj 7-tygodniowe dziecko ob. Lecha Olesińskiego, zam. w Retkini przy ul. Piaski 18. Ojciec natychmiast połączył się z Centralą Wezwań, prosząc o jak najszybsze przysłanie karetki z lekarzem, gdyż stan dziecka jest bardzo groźny.

Dyżurny telefonista odpowiedział, że karetki na razie nie ma,

## MOŻE PRZYJECHAĆ DOPIERO ZA 2 — 3 GODZINY.

Po upływie godziny zrozpaczony ojciec znowu zaalarmował Centralę. Tym razem telefonista odpowiedział, że karetka już jest, ale lekarz gdzieś wyszedł.

Raz za razem nieszczęśliwy człowiek oraz jego matka odchodząc niemal od zmysłów dzwonił po Pogotowie i stale otrzymywali wymijające odpowiedzi, aby wreszcie — usłyszeć grad ordynarnych przekleństw i wyzwisk pod swym adresem.

W międzyczasie żona ob. Olesińskiego pobiegła z dzieckiem do pobliskiej stacji PCK, gdzie oświadczone, że dziecko jest w agonii.

Gdy wreszcie lekarz przyjechał o godzinie 9.30 —

DZIECKO JUŻ NIE ŻYŁO

Zmarło na ostry niezbyt przewodu pokarmowego. Lekarz nie ukrywał swego zdziwienia, oświadczaając, że jest to typowe lekceważenie i szafowanie życiem ludzkim, że należy wyciągnąć z tego konsekwencje, gdyż pierwszą wiadomością o chorym dziecku otrzymał on dopiero o godz. 8-ej, przy czym dyżurny telefonista wcale nie zaznaczył, że chodzi tu o wypadek nagły.

Jesteśmy przekonani, że odpowiednie czynniki zareagują właściwie na zachowanie się dyżurnego. Ale ukaranie winnego — to jeszcze nie wszystko. Centrala Wezwań musi stanąć na wysokości swego zadania. Po to istnieje Ubezpieczalnia Społeczna, po to istnieje Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni, aby ubezpieczeni mieli z nich korzyść i gwarancję, że mogą liczyć na pomoc, gdy zajdzie tego potrzeba! (t)





